

Jarosław Gara

Akademia Pedagogiki Specjalnej

Fenomenologia jako metoda myślenia – u podstaw warsztatu badań ejdetycznych

Cofanie się do świata doświadczenia jest cofaniem się do świata życia, tzn. do świata, w którym już żyjemy i który stanowi podłoże wszelkiego dokonania poznawczego i wszelkiego ujęcia naukowego. Uzyskane wejrzenie w istotę doświadczenia jako doświadczenia świata pozwoli nam odpowiedzieć na pytania dotyczące sensu tego cofania się (...).

Husserl, 2013, s. 49–50

Na tropach fenomenologicznej drogi myślenia

Fenomenologia jako metoda postępowania badawczego pozostawiła swój głęboki ślad prawie we wszystkich najważniejszych nurtach filozofii XX wieku. Znalazła ona zastosowanie przede wszystkim w dwudziestowiecznej teologii i socjologii, ale również w psychologii i pedagogice. Mimo to, jak się wydaje, fenomenologiczny warsztat postępowania badawczego należy do tych metod na gruncie współczesnej pedagogiki, które w najmniejszym stopniu są rozpoznane, rozumiane oraz w sposób metodyczny stosowane i rozwijane.

Wychodząc od stwierdzenia Jana Marii Bocheńskiego, wybitnego filozofa, logika i metodologa, należy powiedzieć, że metoda jako taka jest sposobem, w jaki musimy postępować w danej dziedzinie, by osiągnąć określone zamierzenie/cel, a metodologia jest teorią tak rozumianej metody. Starogreckie pojęcie *méthodos* (μέθοδος), wywodzone od słów *μετα*, które oznacza „wzdłuż”, oraz *ὁδός*, które oznacza „drogę”, należy zatem rozumieć jako podążanie, które określa metodyczny, tzn. przemyślany, zaplanowany i zoperacjonalizowany sposób naszego rozumowania i postępowania w postaci poprawnego „chożenia-wzdłuż-drogi” (Bocheński, 1993, s. 20–21). Każda zoperacjonalizowana metoda

badawcza zawsze jest bowiem pochodną metody samego myślenia. W tym też kontekście będę się odwoływać do fenomenologii przede wszystkim jako metody myślenia, która wyrasta z właściwych sobie założeń epistemologiczno-metodologicznych. Nadto J.M. Bocheński, autor *Współczesnych metod myślenia*, stwierdza, że pośród kilku podstawowych praktyk myślenia fenomenologia zajmuje miejsce wyjątkowe (Bocheński, 1993, s. 24). Co więcej, wychodząc ze stanowiska ogólnej metodologii myślenia naukowego/teoretycznego (Bocheński, 1993, s. 21), należy stwierdzić, że prawie wszystkie reguły metody fenomenologii ejdetycznej (tzw. fenomenologii „rdzennej”) można uznać za ogólne reguły naukowe (Bocheński, 1993, s. 29).

Klasyczna metoda fenomenologiczna, co należy podkreślić, jest na wskroś teoretyczna, analityczna oraz oparta na postawie refleksyjno-kontemplacyjnej, która dla potrzeb własnych badań zakłada metodyczne wyłączenie (zawieszenie) praktycznych i aplikacyjnych punktów odniesienia względem tego, co faktyczne (empiryczne) w swej czasowo-przestrzennej konstytucji (Bocheński, 1993, s. 31, 30).

Biorąc pod uwagę tytułową intencję przedsięwzięcia naukowego, w którym przyszło mi uczestniczyć¹, w ogóle nie będę poruszać też kwestii wyników badań mającej już ponad stuletnią historię fenomenologii, w jej różnych autorskich odmianach, recepcjach i implementacjach dziedzinowych, ale skoncentruję się tylko i wyłącznie na tym, co w fenomenologii jest najważniejsze i co decyduje o jej swoistości i tożsamości, mianowicie na warsztacie postępowania badawczego, a ujmując rzecz szerzej – na fenomenologii jako metodzie myślenia². Odniosę się zatem do najważniejszych zagadnień, określających stosowalność warsztatu fenomenologicznego postępowania badawczego. Wybór ten daleki będzie jednak od ujęć podręcznikowych czy encyklopedycznych. W ten sposób – biorąc pod uwagę ograniczony zakres podjętych tu ustaleń – podejmę próbę przybliżenia siedmiu kluczowych zagadnień z punktu widzenia tytułowego problemu, takich jak: (1) epistemologiczny status fenomenu i metody fenomenologicznego postępowania badawczego, (2) fenomeny a problem intencjonalności aktów świadomości, (3) fenomeny a problem ontologii ufundowania części i całości, (4) operacjonalizacja fenomenologicznych nastawień badawczych, (5) ideacja i przedmiotowy status fenomenologicznych twórców idealnych, (6) myślenie uzmienniające jako wyobrazeniowe poszukiwanie granicy, (7) uzmiennianie jako poszukiwanie momentów atrybutywnych i pryncypiów³.

1 Podstawą niniejszej publikacji jest wypowiedź opracowana z intencją wygłoszenia jej w ramach VI Międzyuczelnianej Konferencji Doktorantów: „Pedagodzy i psychologzy wobec wyzwań edukacyjnych. Warsztat młodego badacza”, Warszawa, APS 16–17.03.2017.

2 Mniej lub bardziej konsekwentne próby autorskiego wypracowywania wyników badań przy zastosowaniu warsztatu badawczego, który w tym miejscu zostanie przedstawiony w swych epistemologiczno-metodologicznych założeniach, podejmuję w innych miejscach (zob. J. Gara, 2014; 2016a; 2016c; 2017a; 2017b; 2017c; 2017, w druku).

3 Omówienie zagadnień wskazanych w punktach od 2 do 7 zasadniczo będzie, w mniejszym lub większym stopniu, przepracowaną – sumaryczną lub uzupełnioną o pewne rozwinięcia i dopowiedzenia – systematyzacją kwestii, które już poruszałem w swoich publikacjach, a tu podejmuję je ponownie, powodowany intencją popularyzatorską (zob. Gara, 2009; 2015; 2016b).

Epistemologiczny status fenomenu i metody fenomenologicznego postępowania badawczego

Odnosząc się do klasycznego, arystotelesowskiego trójpodziału na nauki (gr. ἐπιστήμη, *episteme*) pojętyczne (gr. ποιητική, *poietike*) – w których celem jest zdobywanie wiedzy umożliwiającej wytwarzanie przedmiotów użytkowych; praktyczne (gr. πρακτική, *praktike*) – w których celem jest zdobywanie wiedzy dla doskonalenia moralnego oraz teoretyczne (gr. θεωρητική, *theoretike*) – w których celem jest zdobywanie wiedzy dla samej wiedzy, należy stwierdzić, że metoda fenomenologiczna, zgodnie z jej charakterem, lokuje się w tej ostatniej, teoretycznej, grupie nauk. W tym też znaczeniu metoda fenomenologiczna, jako oparta na nastawieniu *sensu stricto* teoretycznym, może być stosowana przede wszystkim w ramach pedagogicznych badań podstawowych o charakterze eksploracyjno-analityczno-deskryptywnym.

Samo pojęcie fenomenu w fenomenologii zasadniczo oznacza to, co jest dane w polu świadomości podmiotu poznania; a zatem to, co się jawi, zjawia jako bezpośrednio dane świadomości. I w takim znaczeniu termin ten zasadniczo będę tu stosował. Dla fenomenologicznych nastawień badawczych fenomeny nie znajdują się więc w świecie zewnętrznym. A zatem empiryczna fenomenalność zjawisk w otaczającym świecie to nie to samo, co fenomeny rozumiane jako przedmiotowe dane świadomości podmiotu poznania. W tym też kontekście należy stwierdzić, że fenomenologia to ugruntowana filozoficznie i wyrastająca z założeń ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych metoda myślenia. Metoda ta opiera się na próbie źródłowego ujmowania „rzeczy samych”, które zjawiają się/dane są w polu świadomości jako przeżywane, rozważane, kontemplowane i analizowane.

Metodyczna droga eksploracyjnego rozjaśniania fenomenów polega na ujmowaniu cech atrybutywnych i kategoryalnych określonych rzeczy oraz stanów rzeczy w sposób analityczny i deskryptywny. Metoda ta opiera się bowiem na różnicowaniu, rozdzielaniu i poddawaniu myślowemu uzmiennianiu i ideacji intencjonalnych przedmiotów świadomości. Świadomość traktowana jest tu więc jako residuum doświadczenia, a fenomeny jako to, co uobecnia się i jest dane w polu świadomości. Stąd też wynika metodyczna konieczność wstępnego „wzięcia w nawias” (gr. ἐποχή, *epoché*), tzn. czasowego zawieszenia określonych pewności i oczywistości, utrwalonych w naszych nawykach poznawczych; zawieszenia, tzn. traktowania jako wymagających potwierdzenia w pierwszoosobowych formach doświadczenia wszelkich oczywistości i pewników czy przejawiania się określonych rzeczy w świecie zewnętrznym. Zasadniczym punktem wyjścia i odniesienia dla tak rozumianej fenomenologii są teoriopoznawcze ustalenia i analizy wybitnego filozofa Edmunda Husserla, w szczególności zaś jego *Badania logiczne* (Michalski, 1998a, s. 15, 19, 18). Studia i analizy zawarte w tym dziele stoją bowiem u podstaw najbardziej kluczowych i fundamentalnych założeń fenomenologii rdzennej (fenomenologii ejdetycznej) jako współczesnej metody myślenia oraz związanego z nią monachijsko-getyngeskiego ruchu fenomenologicznego.

W tym też kontekście należy wyróżnić generalne ustalenia Edmunda Husserla, które stanowią wstępne epistemologiczno-metodologiczne ramy fenomenologicznych nastawień badawczych. Są to przede wszystkim kwestie intencjonalności aktów świadomości oraz ontologii ufundowania części i całości.

Fenomeny a problem intencjonalności aktów świadomości

Fenomeny odsłaniane w analizie intencjonalnej ukazują się jako „świadomość czegoś” – świadomość daną za sprawą intencjonalnych przeżyć, ponieważ bycie „uświadomionym – zgodnie z ustaleniami Edmunda Husserla – oznacza bycie przedmiotem dla jakiegoś Ja” (Husserl, 2000a, s. 453). W intencjonalności byt zjawia się zatem jako przedmiot, na który jesteśmy skierowani, tzn. nasza intencja kieruje się ku niemu. Tym samym „fenomenologiczne pole doświadczenia” określane jest przez sposób zjawiania się fenomenów w świadomości, tzn. przez uświadomienie sobie tego (sposrzeżenie, przypomnienie, pomyślenie, ocenianie), co jest przedmiotem naszych przeżyć intencjonalnych (Husserl, 1968, s. 279, 280, 282, 284). Własnością aktów poznawczych jako przeżyć świadomych jest bowiem ich intencjonalność, która wyraża się w skierowaniu się „ku” obiektowi poznania. Świadomość, będąc strumieniem określonych przeżyć, jest tym samym świadomością czegoś; jest intencjonalnością, ponieważ intencjonalność jest „zwróceniem się ku” (Lyotard, 2000, s. 141, 43, 46). Stąd przedmiot aktu intencjonalnego jest czymś innym niż sam akt intencjonalny. Przedmiot intencjonalny jest tu czymś transcendentnym w stosunku do samego aktu intencjonalnego (Galewicz, 1994, s. 173). Tym samym intencjonalne nakierowywanie się „ku” można również określić – zdaniem Lestera Embree – mianem „napotykania” określonej przedmiotowości (Embree, 2006, s. 104). W tym znaczeniu świadomość – jak ujmuje to Jean François Lyotard – intencjonalnie nakierowuje „na to, czego jest świadomością w modusie «byłości» lub w modusie «jeszcze nie» czy wreszcie w modusie obecności” (Lyotard, 2000, s. 143), dzięki przypomnieniu, oczekiwaniu lub postrzeganiu (Embree, 2006, s. 87). Tak więc poznawcze odniesienie się do przedmiotu oznacza, że jest on intencjonalnie uobecniony w polu świadomości jako przypominany, postrzegany lub oczekiwany.

Można więc założyć, że akty intencjonalne nie tylko wiążą się z metodycznym zawężaniem pola percepcji i koncentracją uwagi na poznawczo wyodrębnionym przedmiocie zainteresowania, ale również są próbą sięgania myślą tego, co myśl w swym ukierunkowaniu chce osiągnąć. Owo sięganie tego, ku czemu akty intencjonalne się skierowują, wymaga zaś tego, by myśl była/lokowała się całkowicie przy obiekcie swojego namysłu, by myśl „osaczyła” przedmiot swojego zainteresowania i „przyłgnęła” do niego. Intencjonalne akty poznawcze, ujmując rzecz metaforycznie, są zatem swoistym namierzaniem przedmiotów poznania, a następnie próbą uzyskania rozjaśniających wglądów poprzez inteligibilną metodyczną koncentrację uwagi na ich jawieniu się/odsłanianiu się w owym zbliżeniu – intencjonalnym pozostawaniu/lokowaniu się w swym namyśle przy rzeczy samej.

Fenomeny a problem ontologii ufundowania części i całości

Zasadniczo można powiedzieć, że ujmując naocznie określone stany rzeczy, uwyrażniamy ich stosunki, formy powiązań i relacje zachodzące pomiędzy częściami i całościami. Stan rzeczy zawiera bowiem w sobie swoistego rodzaju moment graniczenia części i ich

jednoczenia w ramach określonych całości (Husserl, 2000b, s. 186). Tym samym mówimy tu o uchwytowaniu jakichś momentów i w ogóle określonych części jako części danej całości (Husserl, 2000b, s. 181). Owe części i całości ujmowane są zaś niejako w jednym syntetyzującym akcie przeżycia intencjonalnego, ponieważ całość dana jest jako posiadająca (zawierająca) w sobie części, a części są dane jako zawsze przysługujące całości. W ten sposób poznawcze ujmowanie określonych całości implikuje intencjonalne skierowanie na części, ponieważ musi ono obejmować swym zasięgiem wszystkie przynależne części jako składniki całości (Husserl, 2000b, s. 182–183). Natomiast części jako składniki całości, choć ujmowane jako wyodrębniane przedmioty intencjonalnych aktów, to jednak zawsze są konstytutywnie niesamodzielne, bo ostatecznie odsyłają do całości, której są integralnymi składnikami. Stosunek części względem części, a także części wobec całości zawsze ma więc charakter kategorialny (idealny). Dlatego też analiza tychże stosunków musi być analizą kategorialnych form powiązań. Części, zawierając się w całości pierwotnie, są jednak również tylko i wyłącznie idealną możliwością, pewną potencjalnością, która może, lecz przecież nie musi, być wydobyta w aktach poznawczego ujmowania określonego przedmiotu. Tym samym odpowiednie operacje wydobywania poszczególnych członów (części) z całości potwierdza dopiero lub uwyraźnia fakt ich bycia częścią względem innych części i w stosunku do całości (Husserl, 2000b, s. 184).

Można zatem przyjąć, że określone całości zawsze pozostają w stosunku nadrzędności względem określonych części, tak jak określone części pozostają w stosunku podrzędności względem określonych całości. Mimo to każda całość lub część, ujmowane jako przedmiot badań, są względne. Każda całość może być bowiem również traktowana jako część względem innej nadrzędnej całości, a każda część może być również ujmowana jako nadrzędna całość wobec innych jej części. I tak, by odwołać się do egzemplifikacji, poszczególne utrwalone rozwiązania administracyjno-organizacyjne (np. hierarchiczne podziały akademickie na wydziały, instytuty, katedry, zakłady, pracownie), traktowane jako poszczególne części składowe instytucjonalnej tożsamości całokształtu funkcjonowania określonej uczelni wyższej, wyodrębnionej funkcjonalnie i prawnie całości, mogą też być rozpatrywane jako względne całości (np. wydziały względem instytutów, katedr, zakładów i pracowni, z kolei instytuty względem katedr, zakładów i pracowni itd.). Sama zaś uczelnia wyższa jako przedmiot badań może być traktowana jako część nadrzędnych systemowych całości, tj. system edukacji czy system organizacji form życia społecznego i państwowego. W tym znaczeniu uznać należy, że z badawczego punktu widzenia każda całość może być ujmowana jako część innej nadrzędnej całości, a każda część może być ujmowana jako całość względem innych podrzędnych jej części (Schulz, 2016, s. 33–36).

Operacjonalizacja fenomenologicznych nastawień badawczych

Metodycznie ustrukturyzowany zamysł fenomenologicznych nastawień (postawy fenomenologicznej) jest naturalną konsekwencją zarówno rozumienia samej kategorii doświadcze-

nia, jak i kategorii przedmiotu badań. Owo doświadczenie, o którym tu mowa – jak ujmuje to Władysław Stróżewski – „to nie bierne «gapienie się», lecz aktywne przystosowanie się do doświadczanego przedmiotu, co jest możliwe dzięki intencjonalnej strukturze doświadczającej świadomości. Ta intencjonalna aktywność musi być odpowiednio kierowana i może być modyfikowana w celu spełnienia tego zadania, które wyraża hasło «powrotu do rzeczy samej»” (Stróżewski, 1989, s. 83). Celem tak pojętych nastawień jest wyrobienie „zdolności patrzenia” i „ostateczne ujaśnienie” przedmiotu poznania. Ujaśnienie ma się zaś odbywać poprzez doprowadzenie do adekwatnego oglądu apriorycznych związków i prawidłowości, istotnościowych praw i struktury stanów rzeczy, nieredukowalnych własności rzeczy i czystych możliwości poznawczych tworów idealnych (Reinach, 2005, s. 124, 121, 130).

Fenomenologiczne podejście (nastawienie) badawcze wymaga więc swoistych, „uporządkowanych sposobów zachowania się” (Ingarden, 1974, s. 71), „postępowania (drogą)” (Noras, 2003, s. 69) oraz osobliwej procedury i osobliwych wysiłków; co więcej, wymusza ono niejako – na co zwracał uwagę Roman Ingarden – by nie tylko „przebyć drogę od pierwotnych danych źródłowych do określonych, naocznie rozumianych poglądów teoretycznych” (Ingarden, 1974, s. 77), ale również, by przebyć ją w sposób samodzielny. Z tego też powodu wymaga to „mozolnej pracy ujaśniania” oraz tego, by „ćwiczyć się” w zdobywaniu naocznego wglądu (Ingarden, 1974, s. 74). W ten sposób, odwołując się do wczesnej fenomenologii (fenomenologii „rdzennej”/fenomenologii ejdetycznej) jako „uniwersalnej ontologii”, wyrastającej z impulsów i inspiracji *Badań logicznych* Edmunda Husserla, jej metodologię ująć można przez pryzmat dwóch zasadniczych procedur postępowania badawczego: ideacji i uzmienniania. Tak dookreślana metoda fenomenologiczna nazywana jest również mianem analizy refleksyjnej.

Ideacja i przedmiotowy status fenomenologicznych tworów idealnych

Ideacja (*Ideation*) określana jest również mianem generalizującej abstrakcji, abstrakcji ideującej (Husserl, 2000b, s. 226, 193), intuicyjnej abstrakcji (Husserl, 2000a, s. 149), intuicji ideującej (Husserl, 2000a, s. 15), myślenia ideującego (Husserl, 2000a, s. 14), czy po prostu refleksji ideującej. Mówiąc o ideacji, mamy na myśli naoczne uchwytywanie sensu tego, co ogólne. W ten sposób myślenie ideujące jako swoista procedura poznania służyć ma ujęciu jakości idealnych, tzn. takich, którym przysługuje istnienie ogólne (Husserl, 2000a, s. 180–181). Ideacja jest więc aktem „pomyślenia” (tzn. wyobrażeniowego „zobaczenia”, „uchwylenia”, „wyróżnienia”) czystych jakości *species* (tzn. określonego rodzaju, gatunku, czy ogólnej idei) oraz kategoryalnych stanów rzeczy, które podlegają prawom kategoryalnym i o których możemy orzekać w ogólności (Husserl, 2000b, s. 194, 226), np. „człowiek w ogóle”, „równoległobok w ogóle”, „przedmiot w ogóle”, „proces w ogóle”, „zielen w ogóle” (zob. Ingarden, 1971, s. 267, 287, 280). Dlatego też w akcie abstrakcji ideującej mamy do czynienia z próbami uchwycenia tego, co ma postać określonego bytu w ogóle. Szczegółność tej operacji – jak zauważa to R. Ingarden – wyraża się tym samym w takim pokierowaniu naszej uwagi, aby

np. koncentrować się „na samej «zieleni», jej jakości, jej nasyceniu, i wreszcie na tym, jaka ona jest, nie potwierdzając niejako tego, że oto tu teraz występuje coś jednostkowego w naszym polu widzenia” (Ingarden, 1971, s. 287).

Idealne jakości, tzn. to, co ogólne i uniwersalne, można więc pojmować jako swoisty „rdzeń” ponadempirycznej jedności – identyczności tego, co pozostaje zawsze niezmiennie w kontekście „mnogości możliwych przypadków jednostkowych” (Husserl, 2006, s. 130). W ten sposób problem zaistnienia lub występowania czegoś w sposób faktyczny, tu i teraz, zupełnie nie jest brany pod uwagę, w przeciwieństwie do podejścia empirycznego, gdzie stanowi to właśnie punkt wyjściowy. W poznaniu fenomenologicznym kluczowe jest bowiem wyodrębnienie „momentów atrybutywnych” (Husserl, 2000a, s. 281), a w poznaniu empirycznym chodzi o odnotowanie „momentów faktycznych”. Dlatego też myślenie ideacyjne „opiera się na starannym rozpatrzeniu pojedynczego egzemplarza określonej klasy przedmiotów, na szczególnej zdolności świadomości do «intelektualnego doświadczenia» jego ogólnego sensu” (Martel, 1967, s. 59). Tym samym w ideacji na podstawie egzemplifikacji jednostkowej, wydobywamy i uchwytyjemy to, co ogólne. Perspektywa percepcji zmysłowej zostaje tu zastąpiona perspektywą „widzenia” ideacyjnego. „Patrzmy na coś indywidualnego – wyjaśnia Janusz Sidorek – ale zamiast owego czegoś indywidualnego widzimy coś ogólnego, pewną «ideę». A zatem – wydawałoby się – abstrakcja ideująca polega na zmianie, a właściwie zmianie sensu ujęcia: «ta sama» treść, która najpierw była ujmowana jako reprezentant czegoś indywidualnego, teraz zostaje ujęta jako reprezentant «widzianej» idei. Jediną funkcją aktów fundujących jest dostarczenie aktom ufundowanym «zmysłowej treści»; «własne» ujęcie tej treści przez akt fundujący zostaje w akcie ufundowanym pominięte, tym, co «zobaczone», nie jest teraz przedmiot indywidualny, lecz tylko przedmiot ogólny, sam gatunek” (Sidorek, 2000, s. LVI).

Abstrahując więc od indywidualnych przejawów i wyglądnów określonej rzeczy lub stanu rzeczy, uzyskujemy bezpośrednio „przedstawienie atrybutów jako jedności myślowych” (w znaczeniu pojęć ogólnych) (Husserl, 2000a, s. 274). Stąd też naoczność, na której wznoszą się akty abstrakcji ideującej, przede wszystkim pozwala nam, by wyodrębnić „momenty atrybutywne” określonych rzeczy i stanów rzeczy, które ujmowane są jako przedmioty myśli. W ten sposób z faktycznej jedności rzeczy wydobywana jest niejako idealna jedność *species*, a z jednostkowego stanu faktycznego kategorialny stan rzeczy; z przedmiotu faktycznego wydobywany jest przedmiot idealny. To, co faktyczne i jednostkowe w abstrakcji ideującej traci zatem swą ważność, ponieważ – jak ujmuje to E. Husserl – „przy ideującym uchwyceniu fenomenologicznych różnic istotowych staje się irrelevantne i odpada” (Husserl, 2000a, s. 524).

W aktach myślenia ideującego szczególną rolę odgrywa wyartykułowanie praw logicznych oraz ich ujmowanie. Można bowiem przyjąć, że akty ideacji „są po prostu związane ze strukturą logiczną świadomości, która z tego, co indywidualne i przypadkowe, wydobywa niejako jego ogólny sens. Podstawą tej operacji jest to, co fenomenologowie nazywają *implikacją* (...). Implikacja w sensie fenomenologicznym to tyle, co wymóg sensowności, racjonalności rzeczy. Polega ona na tym, że każda rzecz, która jest przedmiotem badania,

zawiera aprioryczne, czysto logiczne warunki swej możliwości. Na warunki te składa się «to, co trzeba przyjąć, założyć, aby ukazał się sens». *Eidos* nie jest zatem żadnym realnym bytem, lecz po prostu logicznym warunkiem możliwości danej rzeczy jako sensownej, tym właśnie, bez czego rzecz dana byłaby niemożliwa, to znaczy byłaby czymś nie dającym się pomyśleć, niewyobrażalnym» (Martel, 1967, s. 59–60). Sensy i znaczenia – to, co ogólne – jako twory idealne nie są zatem zwykłymi przedmiotami, są bowiem „przedmiotami myśli”, a co za tym idzie, nie są i nie mogą być dane w zmysłowej bezpośredniości, stąd „analiza sensów musi być analizą refleksyjną” (Michalski, 1988, s. 18). Przykładem może być ejdetyczne ujmowanie takich specyficznie ludzkich stanów rzeczy, którymi żywotnie i na różne sposoby zainteresowane są nauki humanistyczne i nauki społeczne, jak: godność, podmiotowość, autonomia, pełnomocność, samowychowanie, transgresja, autokreacja, samoobiektywizacja, samorealizacja, afirmacja, progresja, partycypacja czy antycypacja.

Myślenie uzmienniające jako wyobrazeniowe poszukiwanie granicy

Metodologicznym dopełnieniem, rozwinięciem i uszczegółowieniem (Widomski, 1985, s. 37, 54) metody ideacji jest metoda uzmienniania wyobrazeniowego. Uzmiennianie (*Variation*), określane również mianem swobodnego uzmienniania, ejdetycznego uzmienniania, wyobrazeniowego uzmienniania, wariacji imaginacyjnych (Moustakas, 2001, s. 121–124), czy refleksji uzmienniającej, polega na myślowym „wypróbowywaniu” – dokonywaniu zmian na intencjonalnym przedmiocie w wyobraźni.

Idealną granicą, uprawomocniającą uzyskane wyniki w tak rozumianej analizie refleksyjnej jest to, że nie można tego, co było przedmiotem naszego uzmienniania, pomyśleć już inaczej (Kołakowski, 1990, s. 44–45). Odślonięcie istotowej struktury rzeczy wyraża się bowiem w tym, że odkryte sensy i ich teleologiczny porządek nie są wyrazem zmiennych konwencji czy okoliczności, lecz struktur uniwersalnych, dlatego też – jak powie Leszek Kołakowski – „promieniają z przedmiotu z imperatywną samooczywistością” (Kołakowski, 1990, s. 45). W tym znaczeniu odślonięcie „istoty, koncentracja na czystych możliwościach jest centralną sprawą dla procesu imaginacyjnej wariacji” (Moustakas, 2001, s. 122). Jej zasadniczym celem jest „poszukiwanie możliwych sensów poprzez wykorzystanie wyobraźni, zmianę układów odniesienia, zastosowanie biegunowości i odwrócenia, i podchodzenie do fenomenu z różnych perspektyw, z różnych stanowisk, ról albo funkcji” (Moustakas, 2001, s. 122). Myślenie uzmienniające odzwierciedla w ten sposób metodycznie podejmowane starania („procedurę”, „operację”, technikę, „zabieg”), by „przedrzeć” się do „rzeczy samych”, odrzucając po drodze, dzięki rozróżnianiu i rozdzielaniu, kolejne warstwy tego, co do nich nie przynależy w sposób istotowy, a zatem nie jest koniecznym, atrybutywnym i nieredukowalnym warunkiem ich istnienia. Dzięki uzmiennianiu „jesteśmy w stanie stwarzać w sobie metodycznie «świadomość niemożliwości», w której ujawnia się istota rzeczy. Bierzymy jakikolwiek przedmiot naszego pomyślenia jako model i staramy się stworzyć w wyobraźni różne jego odmiany. Dokonując w ten sposób dowolnych waria-

cji danego przedmiotu, przekonujemy się, że nasza wolność w doborze wariantów nie jest absolutna – w pewnych warunkach przestają one być odmianami tego modelu. «Wariacja» przekonuje nas, że wprawdzie różne właściwości badanego przedmiotu mogą się zmieniać, jednak bez pewnych swych cech dany przedmiot jest niemożliwy, przestaje być sobą. W ten sposób dzięki wariacji jesteśmy w stanie uchwycić to, co stanowi o warunkach możliwości badanego przedmiotu. Warunkiem możliwości jest mianowicie to, co niezmiennie, inwariantnie, przy wszystkich możliwych różnicach, we wszelkich możliwych do pomyślenia wariantach; to, co poprzez wszystkie te warianty stanowi niezmienny warunek istnienia danego przedmiotu jako takiego i bez czego nie możemy go sobie nawet pomyśleć” (Mar-tel, 1967, s. 61).

Wariacje imaginacyjne są operacjami myślowymi, w ramach których szukamy ostatecznej granicy, tzn. „idealnej granicy” (Husserl, 2000b, s. 167, 204), możliwych modyfikacji na przedmiocie naszych aktów intencjonalnych, tzn. tego, do jakiego stopnia można go zmienić, przekształcić, usytuować w dowolnych konfiguracjach i zależnościach, tak by przedmiot ten nie stracił statusu bycia sobą jako reprezentant określonego gatunku, kategorii czy grupy przedmiotów. W każdej próbie wyobrazeniowego uzmienniania możemy bowiem ustalić określoną „granicę możliwych wariacji”, dokonywanych na przedmiocie naszych intencjonalnych odniesień. „W tym, co Husserl nazywa «swobodną wariacją imaginacyjną» – wyjaśnia L. Kołakowski – próbujemy wyobrazić sobie przedmiot (powszechnik), pomijając niektóre z jego własności lub myślowo wymieniając je na inne, i dochodzimy do wniosku, że pewne z nich, nawet jeśli empirycznie zawsze towarzyszą fenomenowi, strukturalnie do niego nie należą, zaś ich obecność w niczym nie narusza natury fenomenu, podczas gdy innych nie można usunąć bez unicestwienia tożsamości fenomenowi. W operacji tej mamy do czynienia z rzeczami (fenomenami) jako znaczącymi, a nie z konwencjonalnymi znaczeniami słów – dlatego jej wyniki nie ukazują się w formie sądów analitycznych, lecz jako fenomenologiczny opis ejdetyczny” (Kołakowski, 1990, s. 44). Mówimy tu zatem o takim refleksyjnym „spojrzeniu”, które konsekwentnie kieruje się na to, co jest niezmiennie, pomimo dowolnie dających się pomyśleć wariantów, będących w ogóle do pomyślenia (Husserl, 1968, s. 284).

Uzmiennianie jako poszukiwanie momentów atrybutywnych i pryncypiów

„Przestrzenią” (miejscem), w której dokonujemy uzmienniania, jest wyobraźnia („swobodna fantazja”), ponieważ ogólne przedstawienia „idealnych figur” zawsze mają imaginacyjny charakter (Husserl, 2000b, s. 195). Funkcją myślenia uzmienniającego jest wygenerowanie dowolnie możliwych wariantów czegoś i wszystkich tych przykładów, które posiadają jakieś różnicujące znaczenie, odzwierciedlając w ten sposób różne konfiguracje i opcje związane z możliwym byciem określonej rzeczy. W ten sposób aprioryczne istotności, choć mogą nie zachodzić w obrębie bieżącego, aktualnie nam dostępnego lub wydarzającego się biegu wydarzeń, to jednak możliwe są do pomyślenia, gdy strumień

naszej refleksji zostanie skierowany na świat wyobrażonej i pomyślanej możliwości (potencjalności bycia czegoś). „Świat” ten jako „fenomenologiczne pole” odkrywania bytu „ejdetycznej ogólności” w uzmienniającej refleksji staje się właśnie dla nas źródłem możliwych do pomyślenia doświadczeń i oczywistości, rozwiązań i zastosowań *hic et nunc* nieznanymi lub niestosowanymi (Husserl, 1968, s. 289–290). Wyobrażeniowe uzmiennianie, dokonując się w aktach swobodnej fantazji, z konieczności zakłada więc zawieszenie przeświadczenia o rzeczywistym istnieniu (Embree, 2006, s. 183–186), które implikowane jest w aktach spostrzeżenia zmysłowego. Dzięki temu „zawieszeniu” uzmiennianiu zapewniona jest całkowita swoboda (Husserl, 2000a, s. 240) i tym sposobem nie jesteśmy już „związani przeświadczeniem, iż jakości pewnego rodzaju można uzmienniać jedynie w zakresie faktów danych nam w doświadczeniu” (Ingarden, 1971, s. 312) unaoczniającym się empirycznie.

Uzmiennianie polega zatem na poddaniu próbie zmiany określonych jakości, które są przedmiotem naszej analizy refleksyjnej. Jeśli jakości te pozostają niezmiennie w różnych myślowo wygenerowanych przypadkach, nie dając też logicznej możliwości, by ująć je inaczej, jak tylko w taki sposób, w jaki są właśnie ujmowane, pomimo możliwych, dokonywanych lub zakładanych zmian innych jakości, cech czy właściwości, to mamy do czynienia z jakościami idealnymi (Ingarden, 1971, s. 311), dookreślanymi w aktach naoczności ejdetycznej. Tym samym uzmiennianie polega na „opracowywaniu” dowolnie możliwych wariantów występowania czegoś oraz stopniowym pomijaniu wszystkiego, co nie jest składnikiem nieodzownym dla określenia esencjonalnej struktury istnienia tego czegoś tak, a nie inaczej. W ten sposób odkrywamy pewniki i upewniamy się co do nich, ponieważ „warunek możliwości *eidos* ujawnia się nam w świadomości niemożliwości. To, czego nie można znieść, zlikwidować bez zniszczenia samego przedmiotu, stanowi ontologiczne prawo jego bytu, jego *eidos*, jego istotę” (Martel, 1967, s. 60).

Dlatego też fenomenologiczna postawa badawcza w swym pierwotnym zamyśle jawi się jako metoda poszukiwania pryncypiów (Noras, 2003, s. 85), ponieważ dzięki niej docieramy do tego, co dane w sposób niebudzący wątpliwości, niepowątpiewalny w ostatecznym rozjaśnieniu „sensów i znaczeń, jakie przypisujemy przedmiotom w nauce i w życiu codziennym” (Noras, 2003, s. 80). Sama specyfika przedmiotu analizy fenomenologicznej z konieczności wymusza bowiem koncentrację na tym, co w swej ogólności jest pryncypialne dla atrybutywnego lub logicznego określenia danej rzeczy lub stanu rzeczy. Naoczne ujmowanie czystych jakości idealnych i kategoryalnych form powiązań oraz wgląd w aprioryczne prawa, które konstytuują ich ontologiczny status form ogólnych (uniwersaliów, powszechników, niezmienników) implikuje więc w sposób konieczny skierowanie swej uwagi na pryncypia oraz koncentrację na tym, co pryncypialne. Chodzi tu zatem o selektywne wyodrębnianie form stałych i zmiennych, właściwości atrybutywnych (pierwszorzędnych) i nieatrybutywnych (drugorzędnych) w ujęciu struktury istnienia danej rzeczy oraz jej powiązań z innymi rzeczami – określonych części z innymi częściami w obrębie nadrzędnej całości, bądź też poszczególnych części względem całości i *vice versa*, całości względem poszczególnych jej części.

Badania ejdetyczne a przedmiot zainteresowania pedagogiki szkoły wyższej

Problemy edukacyjne wymagają nieustannego rozpoznawania i odczytywania zarówno tego, co określa ich najgłębsze, konstytutywne i nieredukowalne sensory, jak i tego, co ze swej natury wyraża się w zmiennych postaciach, a zatem ma charakter sytuacyjny, ewolutywny lub procesualny. O ile też struktura i dynamika tego, co zmienne (nominalne) rozpoznawana jest na drodze badań empirycznych, o tyle też to, co opiera się próbie czasu, stanowiąc konstytutywne (uniwersalne) sensory i znaczenia, rozpoznawane jest lub może być na drodze badań ejdetycznych. A ponieważ przedmioty zainteresowania tych dwóch perspektyw badawczych są niesprowadzalne do siebie, dlatego też droga ich metodycznej eksploracji z założenia musi być inna. O ile też nastawienia empiryczne pozwalają nam na nieustanne weryfikowanie aktualnych wyglądów określonych rzeczy i stanów rzeczy, rozumianych jako rozgrywające się w konkretnym czasie i miejscu fakty, zjawiska i procesy, o tyle ejdetyczne nastawienia badawcze pozwalają na analityczne ujmowanie i rozjaśnianie istoty rzeczy oraz kategorialnych form powiązań pomiędzy faktami, zjawiskami i procesami jako takimi, niezależnie od ich jednostkowych, zmiennych i ujmowanych miarami empirycznymi wyglądów.

Tym samym mapa rozumienia złożonej w swej wieloaspektowości i wielowarstwowości problematyki, określanej humanistyczno-społeczną kategorią *educare*, wymaga uwzględnienia, czy też odwoływania się zarazem do obu tych nastawień badawczych. Z tego względu w nie mniejszym stopniu dotyczy to podtrzymywania lub rozwoju poznawczych uprawomocnień wiedzy z zakresu pedagogiki szkoły wyższej. W taki sam sposób możemy bowiem odnosić się do jej specyficznego przedmiotu zainteresowania, przyjmując perspektywę empirycznych nastawień badawczych, jak i fenomenologicznych nastawień badawczych. W każdym przypadku zasadniczo koncentrujemy się bowiem na odmiennych aspektach i wymiarach wyodrębnionego przedmiotu zainteresowania: w pierwszym przypadku na empirycznej weryfikacji wyglądów tego, co zmienne (nominalne) – określanymi aktualnymi tendencjami i przejawami faktów, zjawisk i procesów – a w drugim przypadku na ejdetycznym uzyskiwaniu wglądów w to, co niezmiennie (uniwersalne) – określanymi domniemaniami istotowych i kategorialnych „struktur nośnych” samych faktów, zjawisk i procesów danych w swej zmienności. Co więcej, pryncypialna kwestia związana z rozstrzygnięciami dotyczącymi – jak ujmuje to Dietrich Benner – „pedagogicznego *proprium*” oraz „podstawowej struktury myślenia i działania pedagogicznego” (Benner, 2015, s. 12–13) zasadniczo nie może się obejść właśnie bez fenomenologicznych nastawień badawczych i towarzyszących im ejdetycznych wglądów. Z tego względu rozwój pedagogiki teoretycznej, jak i jej szczególnej składowej w postaci myśli pedagogicznej (Schulz, 2016, s. 16–23), nie może być pełny w swym zaawansowaniu oraz studialnej głębi i ugruntowaniu bez takiej teoretyczno-analitycznej i refleksyjno-kontemplacyjnej – choć oczywiście nie tylko i wyłącznie takiej – metody myślenia, która związana jest z fenomenologicznymi nastawieniami badawczymi oraz właściwym dla tych nastawień warsztatem badawczym.

Bibliografia

- Benner, D. (2015). *Pedagogika ogólna. Wprowadzenie do myślenia i działania pedagogicznego w ujęciu systematycznym i historyczno-problemowym*, tłum. D. Stępkowski. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Bocheński, J.M. (1993). *Współczesne metody myślenia*, tłum. S. Judycki. Poznań: „W drodze”.
- Embree, L. (2006). *Analiza refleksyjna. Wprowadzenie do badań fenomenologicznych*, tłum. A. Łagodzka. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Galewicz, W. (1994). *Logische Untersuchungen*. W: B. Skarga (red.), *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, t. 2 (s. 163–176). Warszawa: PWN.
- Gara, J. (2009). *Od filozoficznych podstaw wychowania do ejdetycznej filozofii wychowania*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Gara, J. (2014). Fenomen wolności i pedagogiczne implikacje nieredukowalności wolnościowych dążeń człowieka. *Kultura i Wychowanie*, 7, 22–41.
- Gara, J. (2015). Fenomenologiczne inspiracje hermeneutycznego rozjaśniania fenomenu edukacji. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 2–3 (236), 121–125.
- Gara, J. (2016). Egzystencjalne doświadczenie aporii sensu swojskości i zadomowienia w świecie życia codziennego. W: Z. Melosik, M.J. Szymański (red.), *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej* (s. 123–151). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Gara, J. (2016). Epistemologiczno-metodologiczne horyzonty fenomenologicznych nastawień badawczych. W: F. Szlosek (red.), *Badanie. Dojrzwianie. Rozwój (na drodze do doktoratu). Odrębność metodologiczna a dyscyplinarność danej dziedziny wiedzy* (s. 89–98). Warszawa–Radom: APS i ITE – PIB.
- Gara, J. (2016). Fenomen egzystencjalnych wymiarów myślenia utopijnego. W: J. Gromysz, R. Włodarczyk (red.), *Utopia a edukacja*, t. I (s. 11–24). Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Gara, J. (2017). Fenomen nieredukowalności teorii i praktyki pedagogicznej. W: M. Dudzikowa, S. Juszczyk (red.), *Pułapki epistemologiczne i metodologiczne w badaniach nad edukacją. Jak sobie z nimi radzić? Wykłady Profesorów wygłoszone na XXX Letniej Szkole Młodych Pedagogów przy KNP PAN* (s. 148–166). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gara, J. (2017). Fenomenologiczna kategoria świata życia codziennego jako przesłanka eksplikacji sensów edukacji. *Forum Pedagogiczne*, 2, 145–167.
- Gara, J. (2017). Kultura wychowania jako fenomen drogi okrężnej. *Parezja. Czasopismo Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN*, 1 (7), 12–31.
- Gara, J. (2017, w druku). Egzystencjalna problematyka poszukiwania, poznawania i tworzenia samego siebie. *Przegląd Pedagogiczny*, 2.

- Husserl, E. (1968). *Phänomenologische Psychologie*. W: E. Husserl, *Husserliana: Edmund Husserl Gesammelte Werke*, t. IX. The Hague: Martinus Nijhoff.
- Husserl, E. (2000). *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, tłum. J. Sidorek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Husserl, E. (2000). *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, tłum. J. Sidorek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Husserl, E. (2006). *Badania logiczne*, t. 1, tłum. J. Sidorek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Husserl, E. (2013). *Doświadczenie i sąd*, tłum. B. Baran. Warszawa: Aletheia.
- Ingarden, R. (1971). *U podstaw teorii poznania*, Warszawa: PWN.
- Ingarden, R. (1974). *Wstęp do fenomenologii Husserla*. Warszawa: PWN.
- Kołakowski, L. (1990). *Husserl i poszukiwanie pewności*, tłum. P. Marciszu. Warszawa: Biblioteka Aletheia.
- Liotard, J.F. (2000). *Fenomenologia*, tłum. J. Migasiński. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Martel, K. (1967). *U podstaw fenomenologii Husserla*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Michalski, K. (1998). *Heidegger i filozofia współczesna*. Warszawa: PIW.
- Michalski, K. (1998). *Logika i czas. Próba analizy Husserlowskiej teorii sensu*. Warszawa: PIW.
- Moustakas, C. (2001). *Fenomenologiczne metody badań*, tłum. S. Zabielski. Białystok: Trans Humana.
- Noras, A.J. (2003). Redukcja jako droga fenomenologii. W: C. Głombik, A.J. Noras (red.), *Wokół badań logicznych. W stulecie ukazania się dzieła Edmunda Husserla* (s. 67–85). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Reinach, A. (2005). O fenomenologii. *Fenomenologia*, 3, 117–138.
- Schulz, R. (2016). *Szkice z pedagogiki ogólnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sidorek, J. (2000). Słowo wstępne. W: E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I (s. XV–LXIV), tłum. J. Sidorek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stróżewski, W. (1989). O metodzie fenomenologii. W: J. Perzanowski (red.), *Jak filozofować* (s. 78–95). Warszawa: PWN.
- Widomski, J. (1985). Formy poznania ejdetycznego (Koncepcja i rola „istoty” w epistemologii fenomenologicznej). *Studia Filozoficzne*, 10, 37–62.

Słowa kluczowe: myślenie, fenomenologia, badania ejdetyczne, ideacja i uzmiennianie

PHENOMENOLOGY AS A METHOD OF THINKING AT THE HEART OF EIDETIC RESEARCH WORKSHOP

Summary

Each test method is derived from the method of the same thinking. The old Greek concept of *methodos* should be understood as thoughtful, planned and operationalized way of our thinking and behaving in the form of a proper “walking-along-road”. From this point of view there will be discussed the phenomenological method as theoretical, analytical and based on the reflective-contemplative attitude. To make the basics of eidetic research workshop more familiar we use discussion of the following issues: an epistemological status of phenomena as perfect creations, intentionality of consciousness acts, categorial relationships between parts and wholes, operationalization of phenomenological research settings, imaginary search for limits of volatility and moments of attributive moments of certain things.

Keywords: thinking, method, phenomenology, eidetic research, ideation and variatization